

*Anna Barańska*

### WSPÓŁUCZESTNICTWO KONIECZNE A TOK PROCESU

I. Współuczestnictwo procesowe polega na występowaniu w charakterze strony procesowej kilku przedmiotów. Problemy związane ze współuczestnictwem podzielić można na dwie zasadnicze grupy. Pierwsza z nich obejmuje zagadnienia dotyczące istoty i przypadków współuczestnictwa procesowego, a zatem pewnego układu statycznego, druga natomiast związana jest z funkcjonowaniem współuczestnictwa w toku procesu. Praca niniejsza jest poświęcona funkcjonowaniu w toku procesu jednego z rodzajów współuczestnictwa procesowego, jakim jest współuczestnictwo konieczne. Współuczestnictwo to obejmuje, jak wiadomo, przypadki, w których według prawa materialnego lub procesowego powództwo musi być wytoczone przez kilka podmiotów lub przeciwko kilku podmiotom<sup>1</sup>.

Funkcjonowanie współuczestnictwa koniecznego w toku procesu skupia się wokół dwóch problemów. Pierwszy z nich dotyczy wprowadzenia do procesu nie biorących w nim dotychczas udziału podmiotów objętych współuczestnictwem koniecznym. Wprowadzenie to przeprowadzane drogą podmiotowego przekształcenia procesu ma na celu uzupełnienie braków legitymacji procesowej grupowej bezwzględnej. Drugi natomiast problem dotyczy czynności procesowych współuczestników koniecznych, a także czynności dokonywanych w stosunku do współuczestników zarówno przez stronę przeciwną, jak i przez organy procesowe.

II. 1. W myśl art. 195 § 1 k.p.c. jeżeli okaże się, że nie występują w charakterze powodów lub pozwanych wszystkie osoby, których łączny udział w sprawie jest konieczny, sąd wezwie stronę powodową, aby

<sup>1</sup> M. Jędrzejewska, *Współuczestnictwo procesowe (Istota — zakres — rodzaje)*. Warszawa 1935, s. 142; S. Włodyka, *Współuczestnictwo konieczne w procesie cywilnym*, „*Studia Cywilistyczne*” 1967, t. 10, s. 93.

oznaczyła w wyznaczonym terminie osoby nie biorące udziału w taki sposób, by ich wezwanie lub zawiadomienie było możliwe, a w razie potrzeby, aby wystąpiła z wnioskiem o ustanowienie kuratora. Nie ma wątpliwości, że przepis ten dotyczy uzupełnienia braków w zakresie legitymacji procesowej grupowej bezwzględnej, czyli określa sposób wprowadzenia do procesu nie występujących w nim dotąd współuczestników koniecznych<sup>2</sup>.

Wyjaśnienia wymaga przede wszystkim znaczenie użytego w art. 195 § 1 k.p.c. zwrotu: „Jeżeli okaże się, że nie występują...”. Rozważenie postawionej kwestii należy poprzedzić ustaleniem, na jakiej podstawie sąd rozstrzyga, czy zachodzą przesłanki współuczestnictwa. O istnieniu warunków merytorycznych danego rodzaju współuczestnictwa sąd może rozstrzygać jedynie na podstawie treści pozwu, względnie przy współuczestnictwie następczym na podstawie późniejszych twierdzeń strony. Wiąże się to z okolicznością, że o przesłankach współuczestnictwa decyduje w zasadzie podstawa faktyczna powództwa<sup>3</sup>, a zatem okoliczności przytoczone przez powoda, nie zaś rzeczywisty stan faktyczny sprawy, który przecież ma być dopiero ustalony<sup>4</sup>. W przeciwnym wypadku sąd mógłby przesądzić z góry treść rozstrzygnięcia lub popaść w sprzeczności nie do rozwiązania. Oczywiście można również przyjąć, że o rodzaju współuczestnictwa decydują także okoliczności przytoczone przez pozwanego. W literaturze dopuszcza się taką możliwość<sup>5</sup>. Pamiętać jednak należy o potrzebie stabilnego określenia rodzaju współuczestnictwa, które nie może zmieniać charakteru w zależności od każdej przytaczanej przez strony okoliczności. Tym niemniej wydaje się, że występująca w sprawie potrzeba wezwania innych współuczestników koniecznych może „okazać się” właśnie po wysłuchaniu przez sąd twierdzeń strony przeciwnej. Ze względu na daleko idące skutki nieuzupełnienia braku legitymacji procesowej należy uznać, że w wypadku współuczestnictwa koniecznego sąd ma obowiązek rozważenia pod tym względem twierdzeń pozwanego.

<sup>2</sup> W. Broniewicz, *Podmiotowa zmiana powództwa*, „Nowe Prawo” 1965, nr 1, s. 28; S. Włodyka, *Podmiotowe przekształcenie powództwa*, Warszawa 1968, s. 69; W. Berutowicz, *Sądowe dochodzenie roszczeń*, Warszawa 1966, s. 127; Z. Resich, *Podmioty procesu w nowym k.p.c.*, „Nowe Prawo” 1966, nr 2, s. 148.

<sup>3</sup> Jędrzejewska, *op. cit.*, s. 65.

<sup>4</sup> W. Siedlecki, *Glosa do orzeczenia SN z 17 II 1964 r.*, OSPIKA 1965, nr 3, s. 126; idem, *Przedmiot postępowania cywilnego*, *ibidem*, 1974, s. 166; Z. Resich w *Komentarzu do k.p.c.*, s. 167; E. Wengerek, *Przegląd orzecznictwa SN z zakresu postępowania cywilnego na rok 1964*, „Nowe Prawo” 1965, nr 7—8, s. 863; *Orzeczenie SN z 17 II 1964, II CZ 6/64*, OSPIKA 1965, nr 3, poz. 62.

<sup>5</sup> Jędrzejewska, *op. cit.*, s. 66.



Pojawienie się w procesie brakujących współuczestników koniecznych odbywa się w różny sposób w zależności od tego, po której stronie procesu występuje współuczestnictwo. Wstępny etap jest jednak w każdym wypadku jednakowy, a mianowicie polega na wezwaniu, przez sąd, strony powodowej, aby w wyznaczonym terminie oznaczyła osoby nie biorące udziału w sprawie. Inicjatywa uzupełnienia braku legitymacji procesowej podejmowana jest przez sąd z urzędu. Dalsze natomiast czynności polegające na oznaczeniu osób nie biorących udziału w procesie należą do powoda. Powinien on podać sądowi te cechy, indywidualizujące osoby będące współuczestnikami koniecznymi, które pozwolą na ich wezwanie lub zawiadomienie o toczącym się procesie<sup>6</sup>. Niewykonanie postanowienia sądu musi wywołać określone skutki procesowe. Skutki te polegać mogą na zawieszeniu postępowania na podstawie art. 177 § 1 pkt 6 k.p.c., a następnie na umorzeniu postępowania w wypadku niepodjęcia go w terminie trzech lat<sup>7</sup>. Można także uznać, że sąd bez dokonywania dodatkowych czynności, po bezskutecznym upływie wyznaczonego powodowi terminu, oddali powództwo z powodu braku legitymacji<sup>8</sup>.

Być może ze względów praktycznych słuszniejsze wydaje się pierwsze rozwiązanie. Sąd bowiem w toku postępowania z kilku możliwości wybierze zawsze prostszą, a zatem w danym wypadku możliwość zawieszenia postępowania. Zawieszenie postępowania następuje mocą postanowienia wydanego na posiedzeniu niejawnym (art. 183 k.p.c.), a więc bez potrzeby wyznaczania rozprawy. Rozwiązanie to nie narusza praw strony, ponieważ na postanowienie o zawieszeniu postępowania przysługuje zażalenie (art. 394 § 1 pkt 6 k.p.c.). Ponadto strona powodowa w czasie zawieszenia postępowania zawsze ma możliwość oznaczenia nie objętych procesem współuczestników koniecznych. W takim wypadku sąd podejmie postępowanie z powodu ustania przyczyny zawieszenia (art. 180 k.p.c.). Oddalenie zaś powództwa narazi powoda na dodatkowe koszty w wypadku ponownego wytoczenia powództwa i rodzić będzie konieczność ponownego dokonania przez sąd czynności już raz w danej sprawie dokonanych.

Jeżeli powód w wyznaczonym terminie oznaczy w sposób właściwy nie objętych procesem współuczestników koniecznych, następuje

<sup>6</sup> Włodzka, *Przedmiotowe przekształcenie...*, s. 73.

<sup>7</sup> *Ibidem*; W. Siedlecki w *Komentarzu do k.p.c.*, 1975, s. 355; K. Kołakowski, *Nowe formy podmiotowych przekształceń procesu cywilnego*, „Zeszyty Problemowo-Analityczne Min. Spr.” 1968, t. 5, s. 49.

<sup>8</sup> Resich, *Podmioty procesu...*, s. 149; J. Cagara, *O niektórych wątpliwościach w stosowaniu przepisów o podmiotowym przekształceniu powództwa*, „Nowe Prawo” 1968, nr 10, s. 1488 i in.; K. Piasecki, *Podmiotowe przekształcenie procesu po stronie pozwanej*, *ibidem*, 1967, nr 9, s. 1198.

dalsze postępowanie wypadkowe mające na celu wprowadzenie do procesu pozostających poza nim współuczestników koniecznych.

2. W wypadku niewystępowania w procesie współuczestników koniecznych czynnych sąd zawiadamia o toczącym się procesie nie biorących w nim dotąd udziału współuczestników. Współuczestnicy ci mogą w ciągu dwóch tygodni od doręczenia zawiadomienia przystąpić do sprawy w charakterze powodów (art. 195 § 2 k.p.c.). Nie ulega wątpliwości, że mamy tu do czynienia z terminem procesowym o charakterze ustawowym<sup>9</sup>. W literaturze przyjmuje się różne konsekwencje uchybienia tego terminu. W. Siedlecki uważa, że konsekwencje te polegają na niemożności przystąpienia do sprawy w okresie późniejszym<sup>10</sup>. Natomiast zdaniem S. Włodyki skutkiem uchybienia wzmiankowanego terminu jest tylko niemożność żądania powtórzenia dotychczasowego postępowania<sup>11</sup>. Pogląd ten nawiązuje do treści art. 198 § 3 k.p.c., stanowiącego, że osoby zawiadomione o toczącym się procesie, które w terminie zgłosiły swe przystąpienie do sprawy w charakterze powodów, mogą przy pierwszej czynności procesowej żądać powtórzenia dotychczasowego postępowania w całości lub w części stosownie do okoliczności sprawy. A *contrario* przyjęć zatem należy, że osoby zawiadomione o toczącym się procesie, które przystąpiły do sprawy po terminie wskazanym w ustawie, nie mogą żądać powtórzenia dotychczasowego postępowania. Rozwiązanie to wydaje się słuszniejsze zarówno z punktu widzenia sytuacji współuczestników, jak i wyraźnie tu zauważalnych względów ekonomii procesowej<sup>12</sup>.

Nasuwa się tu nieodparcie podobieństwo do rozwiązania, jakie przyjęto w doktrynie i orzecznictwie w odniesieniu do terminu z art. 130 § 1 k.p.c. W myśl przytoczonego przepisu — jeżeli pismo procesowe nie może otrzymać prawidłowego biegu wskutek niezachowania warunków formalnych, przewodniczący wzywa stronę, pod rygorem zwrócenia pisma do poprawienia go lub uzupełnienia w terminie tygodniowym. Zgodnie zaś z art. 130 § 3 k.p.c. pismo poprawione lub uzupełnione w terminie wywołuje skutki od chwili jego wniesienia.

<sup>9</sup> W. Broniewicz, *Terminy w postępowaniu cywilnym*, „Nowe Prawo” 1971, nr 9, s. 1318 i 1319; J. Sobkowski, *Nowe instytucje zmiany stron w procesie cywilnym. Księga pamiątkowa ku czci K. Stefki*, Warszawa—Wrocław 1967, s. 326; G. Bieniek, *Wybrane zagadnienia z zakresu k.p.c.*, „Nowe Prawo” 1968, nr 2, s. 1366 i in.

<sup>10</sup> Siedlecki w *Komentarzu do k.p.c.*, s. 357; Sobkowski, *op. cit.*, s. 326.

<sup>11</sup> Włodyka, *Podmiotowe przekształcenie...*, s. 83.

<sup>12</sup> Tak również Kołakowski, *op. cit.*, s. 32, który ponadto uważa, że art. 167 k.p.c. nie może mieć zastosowania do omawianego terminu, gdyż traktowanie osoby zawiadomionej jako strony jeszcze przed zgłoszeniem przez nią przystąpienia byłoby przedwczesne.

Powstaje zatem pytanie, jakie skutki wywoła uzupełnienie pisma po upływie ustawowego terminu z art. 130 k.p.c.? Przyjmuje się mianowicie, że poprawienie lub uzupełnienie pisma procesowego po upływie terminu tygodniowego, jednak przed zwrotem pisma, jest miarodajne, z tym że pismo wywołuje skutki swego wniesienia od chwili poprawienia lub uzupełnienia<sup>13</sup>. Czy dwutygodniowy termin przystąpienia do sprawy w charakterze powodów podlega przywróceniu? Zdaniem K. Kolakowskiego art. 167 k.p.c., w myśl którego czynność procesowa podjęta przez stronę po upływie terminu jest bezskuteczna, nie może mieć zastosowania do terminu z art. 195 § 2 k.p.c., gdyż traktowanie osoby zawiadomionej jako strony, jeszcze przed zgłoszeniem przez nią przystąpienia, byłoby przedwczesne<sup>14</sup>. Pogląd ten nie wydaje się trafny. Jeżeli bowiem kodeks przewiduje termin na dokonanie czynności przez osobę, która ma wystąpić w charakterze uczestnika postępowania, to musimy tę osobę traktować tak jak stronę. Na przykład interwenient uboczny, który zgłasza interwencję równocześnie z rewizją od wyroku sądu I instancji, musi zastosować się do terminu przewidzianego w art. 371 § 2 k.p.c. Wniesienie rewizji po wskazanym terminie będzie bezskuteczne, mimo iż interwenient staje się stroną procesu dopiero w chwili zgłoszenia interwencji ubocznej. Do podobnych wniosków dojść można analizując przepisy kodeksu postępowania cywilnego dotyczące zwolnienia od kosztów sądowych. Przepisy te (np. art. 114 § 2 k.p.c.) posługują się terminem „strona” również w odniesieniu do osoby, która nie występuje jeszcze w charakterze strony konkretnego postępowania, ponieważ wniosek o zwolnienie od kosztów sądowych może być zgłoszony przed wytoczeniem powództwa.

Przytoczone momenty przemawiają za możliwością przywrócenia terminu z art. 195 § 2 k.p.c., co też przyjmowane jest w literaturze<sup>15</sup>.

Wniosek o przywrócenie terminu powinien odpowiadać warunkom formalnym, warunkom dopuszczalności i warunkom zasadności<sup>16</sup>. Stosowanie większości tych warunków do terminu z art. 195 § 2 k.p.c. nie budzi wątpliwości. Jedynie dwa warunki dopuszczalności wniosku wymagają bliższego wyjaśnienia, a mianowicie: ujemne dla wnioskodawcy skutki uchybienia terminu oraz aktualność czynności, której dotyczy termin, ze względu na stan postępowania. Jak już przyjęto, konsekwencją uchybienia terminu z art. 195 § 2 k.p.c. jest niemożność żądania powtórzenia dotychczasowego postępowania. Niemożność ta

<sup>13</sup> Orzeczenie SN z 20 I 1967, I CZ 149/66, OSPIKA 1968, poz. 56; J. Klimkowicz w głosie do tego orzeczenia, OSPIKA 1968, nr 3, s. 121.

<sup>14</sup> Patrz przyp. 12.

<sup>15</sup> Sobkowski, *op. cit.*, s. 326.

<sup>16</sup> Broniewicz, *Terminy...*, s. 1319.

jest dla uczestnika postępowania z pewnością skutkiem o charakterze ujemnym. Gdyby zaś przyjąć zgodnie ze wspomnianym zapatrywaniem, że konsekwencją uchybienia terminu z art. 195 § 2 k.p.c. jest niemożność przystąpienia do sprawy, ujemne skutki niedotrzymania tego terminu stają się jeszcze bardziej oczywiste. Drugi ze wspomnianych warunków polega na możliwości przywrócenia terminu do dokonania czynności, na którą zezwala dany stan postępowania<sup>17</sup>. Ponieważ w myśl art. 393 § 1 k.p.c. przed sądem rewizyjnym nie stosuje się przepisów o przekształceniach podmiotowych procesu, wniosek o przywrócenie terminu z art. 195 § 2 k.p.c. musi być zgłoszony do chwili przedstawienia sprawy sądowi rewizyjnemu.

Przystąpienie do sprawy współuczestników koniecznych czynnych w trybie art. 195 § 2 k.p.c. następuje w zasadzie w formie pisemnej, tj. w formie pisma procesowego. Z uwagi bowiem na odroczenie rozprawy ze względu na konieczność zawiadomienia tych współuczestników o toczącym się procesie mogą oni złożyć oświadczenie o przystąpieniu do sprawy w zasadzie tylko poza rozprawą. Dla takich zaś oświadczeń ustawa przewiduje formę pisma procesowego (art. 125 k.p.c.). Nie wyklucza to jednak możliwości zgłoszenia przystąpienia również w formie ustnej<sup>18</sup>. Możliwość taka jest aktualna w dwóch sytuacjach. Po pierwsze zachodzi ona w wypadku, gdy zawiadomiony o toczącym się procesie współuczestnik korzysta ze zwolnienia od kosztów sądowych i działa bez adwokata (analogia z art. 188 § 1 w związku z art. 198 § 2 k.p.c.). W tym jednak wypadku zgłoszenie przystąpienia do sprawy musiałoby być połączone z ustnie zgłoszonym wnioskiem o zwolnienie od kosztów sądowych (art. 114 k.p.c.)<sup>19</sup>. Mogłoby się to jednak wiązać z pewnym ryzykiem dla współuczestnika. Gdyby bowiem sąd oddalił wniosek o zwolnienie od kosztów, ustne zgłoszenie przystąpienia byłoby bezskuteczne. W wypadku zaś gdyby sąd uwzględnił ten wniosek po upływie terminu z art. 195 § 2 k.p.c., można przyjąć dwojakie rozwiązanie. Po pierwsze można by twierdzić, że termin ten nie został przez współuczestnika zachowany i wobec tego nastąpią wszystkie konsekwencje niezachowania wspomnianego terminu, o których już była mowa. Czy jednak rozwiązanie to można uznać

<sup>17</sup> Ibidem.

<sup>18</sup> Możliwość taką, choć bez bliższego uzasadnienia, przyjmuje się dość powszechnie: por. Włodzka, *Przekształcenie podmiotowe...*, s. 85; Siedlecki w *Komentarzu do k.p.c.*, s. 357; W. Kołakowski, *Stosowanie w praktyce przekształceń z art. 194—198 k.p.c.*, „Palestra” 1969 nr 8, s. 84.

<sup>19</sup> Należy uznać, że przewidziane w art. 111 pkt 1—5 k.p.c. wypadki zwolnienia od kosztów sądowych na mocy ustawy dotyczą spraw, w których nieaktualne jest współuczestnictwo konieczne.



za słuszne? Strona bowiem nie ma żadnego wpływu na wcześniejsze lub późniejsze wydanie orzeczenia przez sąd, trudno więc byłoby uznać, aby jej prawa były uzależnione od szybkości wydawania decyzji przez organ procesowy. W tej sytuacji słuszniejsze wydaje się przyjęcie drugiej koncepcji, a mianowicie, że dla zachowania terminu z art. 195 § 2 k.p.c. znaczenie ma data złożenia wniosku o zwolnienie od kosztów przez stronę, a nie data orzeczenia sądu uwzględniającego ten wniosek. Gdyby zatem sąd uwzględnił wspomniany wniosek nawet po terminie wskazanym w art. 195 § 2 k.p.c., datą przystąpienia do sprawy przez stronę byłaby data złożenia wniosku. Możliwość ustnego zgłoszenia przystąpienia zachodzi także w razie uchybienia przez zawiadomionego współuczestnika terminu z art. 195 § 2 k.p.c. i wyznaczenia w związku z tym przez sąd rozprawy celem oddalenia powództwa. Współuczestnik, o jakim mowa, mógłby na tej rozprawie zgłosić ustnie przystąpienie do sprawy. Rzecz jasna musiałby znać termin rozprawy z innego źródła niż zawiadomienie sądu, sąd nie doręczy mu bowiem zawiadomienia o rozprawie, gdyż nie jest on stroną procesu.

Skutki zastosowania przez sąd art. 195 są określone w zasadzie przez art. 198 k.p.c. Jednak zawarte w tym przepisie sformułowania nie są na tyle jasne i kompletne, aby można było poprzestać na ich przytoczeniu.

Wiadomo powszechnie, że powództwo wywiera skutki prawne przede wszystkim w momencie wytoczenia, a następnie w chwili doręczenia pozwu pozwanemu. W obydwu wskazanych momentach następują skutki materialnoprawne i procesowe<sup>20</sup>.

Zgodnie z wyraźnym brzmieniem art. 198 § 2 k.p.c. skutki wytoczenia powództwa w stosunku do osób, które przystąpiły do sprawy w charakterze powodów<sup>21</sup>, następują w chwili ich przystąpienia. Przepis ten należy rozumieć w ten sposób, że skutki wytoczenia powództwa nie mogą nastąpić wcześniej niż w tej właśnie chwili. Skoro bowiem osoby przystępujące do sprawy stają się powodami, wymienione skutki muszą odnosić się do nich na zasadach ogólnych<sup>22</sup>. Sformułowana teza jest jednakże rozszerzona w doktrynie w odniesieniu do współuczestnictwa koniecznego. Istotą współuczestnictwa koniecznego jest niemoż-

<sup>20</sup> Tak W. Broniewicz, *Następstwo procesowe a podmiotowa zmiana powództwa*, Warszawa 1971, s. 621 oraz idem, *Postępowanie cywilne w zarysie*, Warszawa—Łódź 1978, s. 130; W. Berutowicz, *Znaczenie prawne sądowego dochodzenia roszczeń*, Warszawa 1966, s. 127; Odmienne S. Włodzka, który uważa, że doręczenie pozwu wywołuje tylko skutki procesowe. Por. *Podmiotowe przekształcenie...*, s. 99.

<sup>21</sup> W literaturze rozpatrywano jednak możliwości różnych momentów wystąpienia omawianych skutków — por. w tej kwestii Broniewicz, *Podmiotowa zmiana...*, s. 36 oraz Włodzka, *Podmiotowe przekształcenie...*, s. 101 i n.

<sup>22</sup> Broniewicz, *Podmiotowa zmiana...*, s. 35; Bieniek, *op. cit.*, s. 250.

ność skutecznego wystąpienia w procesie przez niektóre tylko z osób objętych współuczestnictwem, bowiem współuczestnicy dopiero łącznie stanowią właściwą stronę procesową. Przyjmuje się, że pozew wniesiony przez osobę nie mającą legitymacji, nie wywołuje skutków wytoczenia powództwa<sup>23</sup>. Z tych dwu przesłanek wyprowadzono wniosek, że pozew wniesiony przez niektórych współuczestników nie wywiera skutków materialnoprawnych wytoczenia powództwa, w stosunku do żadnego ze współuczestników<sup>24</sup>. Stutki te nastąpią i to w stosunku do wszystkich współuczestników dopiero w momencie uzupełnienia braku legitymacji procesowej. Nie kwestionując trafności tego poglądu, należy zwrócić uwagę na konsekwencje jego przyjęcia. Jeżeli mianowicie nie następują skutki materialnoprawne wytoczenia powództwa, to nie ma powodu, aby uznać, że wytoczone na rzecz niektórych współuczestników koniecznych powództwo wywoła skutki procesowe w postaci utrwalenia właściwości sądu, czy też utrwalenia jurysdykcji krajowej. Ponadto, jeżeli nie nastąpią skutki wytoczenia powództwa, nie można również przyjąć wystąpienia skutków doręczenia pozwu pozwanemu, które przecież są niejako wtórne w stosunku do skutków wytoczenia powództwa<sup>25</sup>. Gdyby zatem brak legitymacji procesowej nie został uzupełniony w toku sprawy, wówczas aż do oddalenia powództwa należałoby uznać, że nie ma zawisłości sprawy i że w związku z tym pozwany nie ma np. prawa wytoczenia powództwa wzajemnego.

Jeżeli zawiadomione podmioty wstąpią do toczącego się procesu, skutki doręczenia pozwu następują z chwilą zawiadomienia strony pozwanej o ich przystąpieniu do procesu<sup>26</sup>. Pogląd ten wyprowadzony z analogii z art. 193 § 3 k.p.c. należy uznać za słuszny. W momencie doręczenia pozwu strona pozwana dowiaduje się o wytoczeniu przeciwko niej powództwa. W momencie doręczenia jej zawiadomienia o przystąpieniu w charakterze powodów osób nie biorących dotychczas udziału w procesie dowiaduje się o wytoczeniu przeciwko niej powództwa przez te podmioty. Wobec przyjętej dowolności formy zgłoszenia przystąpienia do sprawy przez powodów różne mogą być momenty dowiedzenia się o tym przez stronę przeciwną. Jeżeli przystąpienie do procesu przez stronę odbywa się w formie oświadczenia pisemnego, zawiadomienie strony pozwanej nastąpi przez doręczenie

<sup>23</sup> Orzeczenie SN z 4 VI 1967, 2 CR 631/670, OSN CP 1958, poz. 160; Orzeczenie SN z 14 VI 1958 1 CR 425/58, OSPIKA 1959, poz. 287; W. Berutowicz, *Przerwanie przedawnienia przez wniesienie pozwu w orzecznictwie SN*, „Nowe Prawo” 1964, nr 7—8, s. 740.

<sup>24</sup> Berutowicz, *Znaczenie prawne...*, s. 117; Orzeczenie SN z 13 III 1962, III CR 618/61, OSPIKA 1962, poz. 297.

<sup>25</sup> Por. Broniewicz, *Podmiotowa zmiana...*, s. 37.

<sup>26</sup> Broniewicz, *Postępowanie...*, s. 148.

jej odpisu pisma zawierającego przystąpienie, do złożenia którego zobowiązana jest strona (art. 128 k.p.c.). Jeżeli przystąpienie dokonane zostało usłnie na rozprawie w obecności pozwanego, to chwila przystąpienia jest równocześnie chwilą zawiadomienia pozwanego o tym fakcie. Sytuacja komplikuje się nieco, jeżeli pozwany nie jest obecny na rozprawie. Powstaje bowiem pytanie, czy sąd ma obowiązek zawiadomić pozwanego oddzielnym zawiadomieniem, czy za zawiadomienie to należałoby uważać wciągnięcie oświadczenia o przystąpieniu do protokołu rozprawy, czy też należy zobowiązać przystępującego do sprawy do złożenia pisma procesowego zawierającego przystąpienie (jak w wypadku przedmiotowej zmiany powództwa dokonywanej pod nieobecność pozwanego — por. art. 193 § 3 k.p.c.). Wprawdzie sąd nie wydaje decyzji stwierdzającej dopuszczalność lub skuteczność przystąpienia<sup>27</sup>, jednak należy uznać, że ma obowiązek przesłać pozwanemu wyciąg z protokołu rozprawy zawierający oświadczenie przystępującego. Można chyba tę sytuację porównać do ustnego wytoczenia powództwa, z którego protokół musi być przez sąd doręczony pozwanemu na zasadach ogólnych.

3. Wezwanie do sprawy współuczestników koniecznych biernych dokonane jest na drodze tzw. dopozwania<sup>28</sup>. Istnieje zasadnicza różnica pomiędzy zawiadomieniem potencjalnych powodów o toczącym się procesie a wezwaniem do wzięcia udziału współuczestników koniecznych biernych. Wezwanie do wzięcia udziału następuje niezależnie od woli wezwanych podmiotów, które od momentu doręczenia im wezwania stają się biernymi współuczestnikami procesu<sup>29</sup>. Takie rozwiązanie eliminuje potrzebę dokonywania przez te podmioty jakichkolwiek dodatkowych czynności.

Skutki wytoczenia powództwa nie następują, jeżeli w wypadku współuczestnictwa koniecznego biernego wniesiono pozew tylko przeciwko niektórym współuczestnikom<sup>30</sup>. Skutki te następują zatem dopiero z chwilą uzupełnienia braku legitymacji procesowej. W związku z tym należy przyjąć, że skutki wytoczenia powództwa przeciwko osobom wezwanym do wzięcia udziału w sprawie, a także pierwotnie pozwanym następują z chwilą wydania przez sąd postanowienia o wezwaniu,

<sup>27</sup> Siedlecki w *Komentarzu do k.p.c.*, s. 357.

<sup>28</sup> Broniewicz, *Podmiotowa zmiana...*, s. 27; A. Mucha, *Exceptio plurium concum bentium a dopuszczalność dopozwania w procesie o ustalenie ojcostwa*, „Palestra” 1976, nr 1, s. 32.

<sup>29</sup> Resich, *Podmioty procesu...*, s. 148; Broniewicz, *Podmiotowa zmiana...*, s. 29.

<sup>30</sup> Por. rozważania na s. 9 in fine i 10.

a doręczenie wezwania wraz z odpisami pism procesowych i załączników spełni funkcję doręczenia pozwu<sup>31</sup>.

4. W odniesieniu do przekształceń podmiotowych powództwa po obu stronach procesu powstał spór, czy sąd może nie uwzględnić wniosku strony o wezwanie lub zawiadomienie określonych osób. Spór ten w głównej mierze dotyczy przekształceń opartych na art. 194 i 196 k.p.c. Co do art. 195 k.p.c. ma o tyle mniejsze znaczenie, że w sytuacji powstałej na gruncie omawianego przepisu współuczestnictwo nie jest zależne ani od woli sądu, ani od woli stron, a przekształcenie podmiotowe może być dokonane przez sąd z urzędu. Tym niemniej może się zdarzyć, że strona zgłosi wniosek o wezwanie lub zawiadomienie pozostając w błędnym przekonaniu o konieczności wystąpienia w charakterze strony procesowej jeszcze innych osób. Ogólnie przyjmowana zasada, że czynności, które sąd może dokonać z urzędu, mogą być również dokonane na wniosek uczestnika, niczego nie wyjaśnia. Chodzi bowiem o stwierdzenie, czy zgłoszony wniosek jest dla sądu wiążący. W literaturze istniała uprzednio tendencja do przyjmowania związania sądu wnioskiem stron w zakresie zmiany powództwa<sup>32</sup>. Ostatnio jednak zaczyna przeważać przekonanie, że prawidłowe stosowanie art. 195, a także innych przepisów dotyczących przekształceń podmiotowych (art. 194, 196, 197 k.p.c.) wymaga badania przez sąd, czy wniosek jest zasadny<sup>33</sup>. Potwierdzeniem sformułowanej tezy jest także § 96 ust. 1 reg. czynności sądów wojewódzkich i rejonowych, w myśl którego — w przedmiocie zawiadomienia o toczącym się procesie oraz wezwania do udziału w sprawie, w tym także w razie nieuwzględnienia wniosku o zawiadomienie lub wezwanie sąd wydaje postanowienie.

5. W myśl art. 198 § 3 k.p.c. osoby wezwane do wzięcia udziału w sprawie, a także zawiadomione o toczącym się procesie, które w terminie zgłosiły swe przystąpienie do sprawy w charakterze powodów,

<sup>31</sup> Broniewicz, *Postępowanie...*, s. 148; Włodyka, *Podmiotowe przekształcenie...*, s. 106; Berutowicz, *Znaczenie prawne...*, s. 127; Kołakowski, *Nowe formy...*, s. 41; Piasecki, *op. cit.*, s. 1196.

<sup>32</sup> W. Siedlecki, *Glosa do postanowienia SN z dnia 10 XI 1970, II CZ 139/70*, „Państwo i Prawo” 1972, nr 5, s. 145; Włodyka, *Podmiotowe przekształcenie...*, s. 95; Cagara, *O niektórych wątpliwościach...*, s. 1491.

<sup>33</sup> W. Broniewicz, *Kilka uwag o znaczeniu wniosków stron i czynnościach sądu przy podmiotowej zmianie powództwa*, „Nowe Prawo” 1974, nr 2, s. 194; Sobkowski, *Nowe instytucje...*, s. 315; M. Piekarski, *Realizacja ustawy o współodpowiedzialności pracowników za niedobory*, „Nowe Prawo” 1965, nr 7—8, s. 780—782; E. Wengerek, *Przegląd orzecznictwa SN z zakresu procesu cywilnego (I półrocze)*, *ibidem*, 1973, nr 1, s. 89; *Uchwała Sądu Najwyższego z 18 VI 1968, III CZP 69/67, OSN CP 1969, poz. 122; Orzeczenie Sądu Najwyższego z 10 XI 1970 r., II CZ 139/70, OSPiKA 1971, poz. 178.*



mogą przy pierwszej czynności procesowej żądać powtórzenia dotychczasowego postępowania w całości lub w części, stosownie do okoliczności sprawy. Wyjaśnienia wymagają tu dwie kwestie. Jedna z nich dotyczy chwili, w której należy zgłosić wniosek o powtórzenie postępowania, druga zaś znaczenia zwrotu „powtórzenie dotychczasowego postępowania stosownie do okoliczności sprawy”. Wniosek o powtórzenie postępowania powinien być zgłoszony „przy pierwszej czynności”. Z jednej strony należy zatem rozważyć znaczenie zwrotu „przy pierwszej czynności”, a z drugiej zaś możliwości oznaczenia przez stronę zakresu żadanego powtórzenia postępowania.

Pierwszą czynnością procesową osób zawiadomionych o toczącym się procesie jest niewątpliwie przystąpienie do sprawy. Jak to już zostało ustalone, przystąpienie dokonane na rozprawie jest zwykle przystąpieniem po upływie wyznaczonego terminu z art. 195 § 2 k.p.c. W związku z tym wniosek o powtórzenie postępowania osoba zawiadomiona może zgłosić tylko w piśmie, zawierającym przystąpienie. Niewątpliwie jest jednak, że podmiot przystępujący do sprawy w charakterze powoda nie zna wówczas stanu sprawy ani jej okoliczności. Z punktu widzenia tego podmiotu brak zatem przesłanek do sensownego sformułowania wniosku o powtórzenie postępowania w całości lub w części. Dla pokonania trudności powstających we wskazanej sytuacji można przyjąć kilka rozwiązań. Pierwsze z nich zaproponowane w literaturze przez R. Kołakowskiego sprowadza się do uznania, że przystąpienie do sprawy nie jest równoznaczne z pierwszą czynnością podmiotu zawiadomionego o toczącym się procesie<sup>34</sup>. Trudno jednak uznać to rozwiązanie za słuszne z kilku powodów. Wytoczenie powództwa jest uważane powszechnie za czynność procesową. Zgłoszenie zaś przystąpienia jest równoznaczne z wytoczeniem powództwa, ponieważ wywiera te same skutki materialnoprawne i procesowe; jest zatem niewątpliwie pierwszą czynnością procesową podmiotu zawiadomionego o toczącym się procesie. Gdyby zamiast ustawodawcy było danie wzmiankowanemu podmiotowi czasu na zorientowanie się w sprawie, mógłby ustanowić prekluzję wniosku w chwili rozpoczęcia pierwszej rozprawy (jak to jest przewidziane dla innych czynności procesowych, np. w art. 204 § 1, czy też art. 239 k.p.c.). Pojęcie „pierwsza czynność” musi zatem oznaczać rzeczywiście pierwszą czynność podmiotu zawiadomionego o toczącym się procesie. Drugie rozwiązanie polegałoby na uznaniu, że strona zawsze „z ostrożności procesowej” powinna zgłaszać wniosek o powtórzenie w całości postępowania przeprowadzonego do momentu jej wstąpienia do sprawy.

<sup>34</sup> Kołakowski, *Stosowanie w praktyce...*, s. 77.

Możliwe jest również przyjęcie jeszcze innej koncepcji, a mianowicie że osoba, o której mowa, przystępując do procesu zgłasza wniosek o powtórzenie dotychczasowego postępowania nie precyzując bliżej, czy chodzi o powtórzenie całości postępowania, czy też jego części. Dopiero zaś, gdy występując już jako strona zapozna się z okolicznościami sprawy, sprecyzuje zgłoszony wniosek przy następnej czynności. Żadnej ze wskazanych możliwości nie można jednak uznać w pełni za prawidłową. Wszystkie te ustalenia prowadzą do konkluzji, że ustawodawca nie przypisał wnioskowi strony o powtórzenie dotychczasowego postępowania decydującego znaczenia. Z pewnością zatem nie można tego wniosku uznać za wiążący dla sądu<sup>35</sup>, skoro zgłaszając go osoba zawiadomiona o toczącym się procesie przeważnie nie zna dokładnie okoliczności sprawy. Należy zatem przyjąć, że oceny zakresu, w jakim jest konieczne powtórzenie dotychczasowego postępowania, dokonuje sąd.

Mniej natomiast skomplikowana jest kwestia zgłoszenia wniosku o powtórzenie postępowania przez osoby wezwane do wzięcia udziału w sprawie, w charakterze pozwanego. Pierwszą czynnością osoby wezwanej do toczącego się procesu jest bądź złożenie przez nią jakiegokolwiek wniosku lub oświadczenia w formie pisma procesowego, bądź wzięcie udziału w rozprawie. Przed dokonaniem każdej z tych czynności strona ma jednak możliwość przejrzenia akt sprawy i zorientowania się, czy zgłosić wniosek o powtórzenie dotychczasowego postępowania w całości, czy też w określonej części. Ponieważ rozwiązanie analogicznych sytuacji procesowych musi być dla obu stron jednakowe, należy uznać, że również wniosek podmiotów do pozwanych o powtórzenie postępowania nie jest dla sądu wiążący, o ile chodzi o jego zakres<sup>36</sup>.

Użyte w art. 198 § 3 k.p.c. określenie „dotychczasowe postępowanie” wskazuje, że nie chodzi tu o fragment, ale o całokształt czynności dokonanych w procesie do momentu przystąpienia osób zawiadomionych. W literaturze przyjmowano różne rozumienie określenia „stosow-

<sup>35</sup> Wniosek uważa za wiążący S. Włodyka, *Strony w procesie cywilnym*, Warszawa—Katowice 1965/1966, s. 77 oraz częściowo Piasecki, *Podmiotowe przekształcenie...*, s. 1106.

<sup>36</sup> Problem powtórzenia postępowania praktycznie nie ma zbyt wielkiej doniosłości, gdyż jak to wynika z badań S. Bieńka, w 126 sprawach cywilnych, w których w 1977 r. dokonano dopozwania w trybie art. 194 § 4 k.p.c., ani jedna dopozwana osoba nie skorzystała z uprawnienia żądania powtórzenia dotychczasowego postępowania w całości czy choćby w części G. Bieńka, *Podmiotowe przekształcenie powództwa z urzędu w praktyce sądów*, „Nowe Prawo” 1978, nr 11—12, s. 1643.

nie do okoliczności sprawy"<sup>37</sup>. Najśluszniejszym wydaje się jednak pogląd, w myśl którego powtórzeniu podlegać może i powinna ta część postępowania względnie te czynności procesowe, które mają istotne znaczenie dla osoby zawiadomionej, czy wezwanej<sup>38</sup>. Trudno np. wymagać powtórzenia postępowania wypadkowego w kwestii uzupełnienia braku zdolności procesowej innego uczestnika postępowania. Pamiętać jednak należy, że przy współuczestnictwie koniecznym, które w przeważającej liczbie wypadków jest równocześnie współuczestnictwem jednolitym, większość dokonanych już w procesie czynności (z wyjątkiem należących, jak w podanym przykładzie do postępowań wypadkowych, czy ubocznych) będzie dotyczyć również podmiotu zawiadomionego o toczącym się procesie lub wezwanego do wzięcia udziału w sprawie. W związku z tym powtórzeniu raczej podlegać będzie całość postępowania przeprowadzonego do momentu wstąpienia brakujących współuczestników koniecznych.

6. Początkowo Sąd Najwyższy reprezentował stanowisko, że w wypadku niewystąpienia wszystkich współuczestników koniecznych następuje odrzucenie pozwu. W jednym z orzeczeń przyjęto nawet, że niezapozwanie wszystkich współuczestników koniecznych należy zakwalifikować jako brak strony<sup>39</sup>. Od dawna jednak w doktrynie podważano słuszność tych koncepcji. Nie ma bowiem żadnej różnicy pomiędzy przypadkiem, gdy w charakterze strony występuje niewłaściwa osoba, a przypadkiem, gdy nie zapozwano wszystkich współuczestników koniecznych; w obu tych sytuacjach zachodzi brak legitymacji procesowej<sup>40</sup>, którego skutkiem jest oddalenie powództwa.

7. W ramach problemu przekształceń podmiotowych powództwa przy współuczestnictwie koniecznym pozostają jeszcze do rozważenia dwa zagadnienia, a mianowicie: szeroko już do tej pory dyskutowana kwestia błędnego zastosowania przez sąd art. 195 k.p.c. oraz mające mniejszą bibliografię zagadnienie skutków zastosowania lub niezastosowania art. 195 k.p.c. dla możliwości zaskarżenia orzeczenia. Pierwsza z wspomnianych kwestii ma bardzo bogatą literaturę i niesłychaną jak na jeden problem procesowy skalę proponowanych rozwiązań<sup>41</sup>. Wszyst-

<sup>37</sup> Por. Piasecki, *Podmiotowe przekształcenie...*, s. 1106; Kołakowski, *Stosowanie w praktyce...*, s. 78.

<sup>38</sup> Broniewicz, *Następstwo procesowe...*, s. 624.

<sup>39</sup> Orzeczenie SN z 28 I 1949, C 822/48 „Państwo i Prawo” 1950, nr 1, s. 100.

<sup>40</sup> Broniewicz, Piątkowski, *Zagadnienie...*, s. 28; W. Siedlecki, *Głosa do orzeczenia SN z 28 I 1949, C 822/48*, „Państwo i Prawo” 1950, nr 1, s. 104; M. Jędrzejewska, *Głosa do orzeczenia SN z 13 X 1966, I PR 303/66*, *ibidem*, 1968, nr 1, s. 158; Włodyka, *Współuczestnictwo...*, s. 101.

<sup>41</sup> Por. W. Broniewicz, *Jeszcze w sprawie art. 220 k.p.c.*, „Nowe Prawo” 1958, nr 12, s. 60; Z. Resich, *Głosa do orzeczenia SN z 28 III 1957, 2 CZ 62/57*, OSpIKA

kie możliwe koncepcje przedstawił i niezwykle przekonującymi argumentami wykazał ich daleko idącą dyskusyjność S. Prutis<sup>42</sup>. Szczegółowe przedstawienie przez S. Prutisa interesującej nas w chwili obecnej problematyki zwalnia mnie od konieczności jej bliższego analizowania, zwłaszcza że ostateczny wniosek S. Prutisa wydaje się jedynym możliwym do przyjęcia rozwiązaniem. Zdaniem S. Prutisa brak legitymacji procesowej występujący u osoby błędnie wezwanej musi być stwierdzony w wyroku oddalającym powództwo. Generalnie przyjmuje się, że mimo błędnego zastosowania przez sąd art. 195 osoba wezwana do wzięcia udziału w sprawie lub osoba zawiadomiona, która zgłosiła swoje przystąpienie, staje się stroną procesu cywilnego<sup>43</sup>. Jej sytuacja jest identyczna z sytuacją pierwotnej strony i dlatego sąd powinien w stosunku do niej wydać wyrok merytoryczny<sup>44</sup>. W drodze przekształceń podmiotowych powództwa dokonywanych w trybie art. 195 k.p.c. mogą i powinny być wzywane do procesu tylko te osoby, które w świetle okoliczności sprawy są powiązane węzłem współuczestnictwa koniecznego z osobami objętymi powództwem. Podstawą współuczestnictwa koniecznego jest zaś stosunek materialnoprawny ustalany w procesie. Ostateczne ustalenie istnienia bądź nieistnienia tego stosunku zawierać może tylko prawomocny wyrok rozstrzygający spór co do istoty<sup>45</sup>. Wszelkie orzeczenia niemerytoryczne<sup>46</sup> kończące postępowanie w stosunku do osoby niepotrzebnie wezwanej mogą być wydane tylko w przypadkach przewidzianych w ustawie. Na gruncie art. 195 k.p.c. taka możliwość nie występuje. S. Prutis zakłada możliwość oddalenia powództwa w stosunku do błędnie wezwanego wyrokiem częściowym<sup>47</sup>, jednak wydaje się, że możliwość ta nie odnosi się do wypadku współuczestnictwa koniecznego. Podstawą współuczestnictwa koniecznego jest bowiem stosunek materialnoprawny ustalany w procesie. Stosunek ten przesądza więc pomiędzy współuczestnikami koniecznymi. Stąd wydaje się niemożliwe rozstrzygnięcie sprawy w sto-

1958, poz. 72; Włodzka, *Podmiotowe przekształcenie...*, s. 112 i n.; J. Krajewski, *Głosa do orzeczenia SN z 3 VI 1970, II CZ 73/70*, OSPiKA 1971, nr 4, s. 191.

<sup>42</sup> S. Prutis, *Skutki błędnego wezwania osób do procesu cywilnego*, „Nowe Prawo” 1973, nr 5, s. 737 i n.

<sup>43</sup> Jest to teza stawiana przez wszystkich rozważających ten problem autorów — por. przyp. 41.

<sup>44</sup> Prutis, *op. cit.*, s. 738.

<sup>45</sup> *Ibidem*, s. 739.

<sup>46</sup> Proponuje się np.: uchylene postanowienia o wezwaniu — Krajewski, *Głosa...*, s. 191; umorzenie postępowania — Resich, *Głosa do orzeczenia SN z 28 III 1957...*, s. 149; wydanie postanowienia o zwolnieniu błędnie wezwanego — Włodzka, *Podmiotowe przekształcenie...*, s. 112 i 113.

<sup>47</sup> Prutis, *op. cit.*, s. 740.



sunku do pojedynczego współuczestnika koniecznego bez rozważenia wszystkich okoliczności dotyczących danego stosunku prawnego. Możliwe jest natomiast wydanie wyroku częściowego w sytuacji, gdy w toku procesu odpadną podstawy współuczestnictwa (np. w wypadku zmiany stanowiska dłużnika przy powództwie ekscydencyjnym). Jest to jednak wypadek o charakterze wyjątkowym, narzuconym przez wyraźną odrębność współuczestnictwa z art. 841 § 2 k.p.c. w stosunku do ogólnych zasad ustalonych dla wszystkich przypadków współuczestnictwa koniecznego.

8. Kolejny problem, który należy poruszyć, dotyczy zaskarżenia wyroku w sprawie, w której sąd nie zastosował lub błędnie zastosował art. 195 k.p.c. mimo istnienia przewidzianych w tym przepisie warunków.

O ile chodzi o pierwszą kwestię, należy rozpatrzyć dwie sytuacje. Pierwsza z nich występuje wówczas, gdy sąd I instancji oddalił powództwo z powodu braków w zakresie legitymacji procesowej, których nie starano się uzupełnić w trakcie postępowania. Wyrok taki jest prawidłowy z punktu widzenia prawa materialnego. Jednakże zapadł on z naruszeniem tych przepisów prawa procesowego, które nakazują podmiotowe przekształcenie powództwa w razie stwierdzenia braków w zakresie legitymacji procesowej. Wydanie wyroku oddalającego powództwo w omawianej sytuacji niewątpliwie wypełnia hipotezę art. 368 pkt. 5 k.p.c.<sup>48</sup> Zaniechanie bowiem wezwania, czy też zawiadomienia podmiotów objętych współuczestnictwem koniecznym a pozostających poza procesem jest w każdym wypadku uchybieniem procesowym mającym wpływ na wynik sprawy<sup>49</sup>. Jeżeli zatem strona oprze rewizję na tej właśnie podstawie, sąd II instancji powinien uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania. Uzupełnienia braków legitymacji procesowej nie można bowiem dokonać w postępowaniu rewizyjnym, a to z uwagi na treść art. 393 § 1 k.p.c. zdanie ostatnie, zgodnie z którym art. 194—198 k.p.c. nie mają zastosowania w postępowaniu przed sądem II instancji.

Druga sytuacja, w której zaskarżenie wyroku z powodu niezastosowania się sądu I instancji do art. 195 k.p.c. przedstawia się nieco od-

<sup>48</sup> M. Jędrzejewska, *Glosa do orzeczenia SN z 13 X 1966, I PR 303/66*, „Państwo i Prawo” 1968, nr 1, s. 158; Włodzka, *Podmiotowe przekształcenie...*, s. 115.

<sup>49</sup> K. Lipiński, *Glosa do orzeczenia SN z 6 VI 1956, 4 Co 3/56*, „Państwo i Prawo” 1957, nr 1, s. 208; J. Niejadlik, *Wadliwe podmiotowe przekształcenie powództwa w świetle art. 383 k.p.c.*, „Studia Cywilistyczne” 1975, t. 15—16, s. 205; W. Broniewicz, *Glosa do orzeczenia SN z 21 VI 1979, III CZP 34/79*, OSpIKA 1980 nr 4, poz. 78.

miennie, występuje wówczas, gdy sąd ten uwzględni powództwo lub oddali je z innych przyczyn niż brak legitymacji, w stosunku do niektórych tylko podmiotów objętych współuczestnictwem koniecznym. Rozstrzygnięcie takie należy uznać za wadliwe. Po stronie, po której występuje współuczestnictwo konieczne, zachodzi bowiem brak legitymacji procesowej. W tej sytuacji niewątpliwie mamy również do czynienia z uchybieniem procesowym mającym wpływ na wynik sprawy. Należy jednak rozważyć, czy we wskazanym wypadku nie następuje także naruszenie przepisów prawa materialnego (art. 368 pkt 1 k.p.c.). Jak się wydaje, kwestię tę należy rozstrzygnąć w sensie pozytywnym i to również w sytuacji, gdy przepisy przewidujące bierne współuczestnictwo konieczne znajdują się w ustawie procesowej (np. art. 448 k.p.c.). Istota tych przypadków nie wykazuje bowiem żadnych różnic w stosunku do ogólnej reguły. Normy dotyczące legitymacji procesowej mają, jak się przyjmuje, charakter norm materialnoprawnych zamieszczonych ze względów celowościowych również w ustawie procesowej<sup>50</sup>. Jeżeli zatem sąd I instancji zaniechał wezwania lub zawiadomienia współuczestników koniecznych, nie objętych powództwem i wydał wyrok tylko w stosunku do niektórych z nich, wyrok taki podlega zaskarżeniu zarówno z powodu naruszenia prawa materialnego, jak i z powodu uchybienia procesowego mającego wpływ na wynik sprawy. Powstaje zatem pytanie, jakie orzeczenie powinien wydać sąd II instancji, który przy rozpoznaniu rewizji stwierdził naruszenie art. 195 k.p.c. polegające na nieuczestniczeniu w procesie wszystkich współuczestników koniecznych. Zanim przejdziemy do udzielenia odpowiedzi na postawione pytanie, należy uczynić dwa zastrzeżenia. Po pierwsze trzeba pamiętać, że naruszenie prawa materialnego jest podstawą rewizyjną, którą sąd bierze pod rozwagę z urzędu, natomiast uchybienia procesowe mające wpływ na wynik sprawy brane są pod uwagę tylko wówczas, gdy skarżący oparł na nich swoją rewizję. Po drugie zakładamy dla uproszczenia rozważań, że w danym wypadku nie wchodzi w grę żadne inne podstawy rewizyjne. W pierwszej kolejności spróbujemy rozpatrzyć wypadek, gdy skarżący oparł rewizję wyłącznie na naruszeniu prawa materialnego bez powoływania się na podstawę z art. 368 pkt 5 k.p.c. Jak się wydaje, w wypadku takim sąd rewi-

<sup>50</sup> W. Broniewicz, *Normy, przesłanki i zarzuty jurysdykcyjne w procesie cywilnym*, „Studia Prawno-Ekonomiczne” 1969, t. 2, s. 66, 82 i n.; H. Trammer, *O właściwe miejsce dla „czystych” norm materialnego prawa cywilno-jurysdykcyjnego*, „Przegląd Nrot.” 1949, nr 1, s. 2.; J. Ignatowicz, *Udział prokuratora w sprawach o prawa stanu cywilnego w świetle przepisów obowiązujących od 1 I 1965 r.*, „Państwo i Prawo” 1966, nr 4—5, s. 714.

zynny powinien, zgodnie z art. 390 § 1 k.p.c., zmienić zaskarżony wyrok i oddalić powództwo z powodu braku legitymacji procesowej. Następna sytuacja powstaje wówczas, gdy skarżący oparł rewizję zarówno na podstawie wskazanej w art. 368 pkt 1 k.p.c., jak i na podstawie wskazanej w art. 368 pkt 5 k.p.c. Zgodnie z art. 390 § 1 k.p.c. sąd rewizyjny może zmienić zaskarżony wyrok i orzec co do istoty sprawy tylko wówczas, gdy zachodzi jedynie naruszenie prawa materialnego, a w razie innych uchybień — jeżeli w związku z dokonanymi w postępowaniu rewizyjnym ustaleniami istnieją dostateczne podstawy do rozstrzygnięcia.

Niewątpliwe jest, że w omawianej sytuacji istnieją dostateczne podstawy do oddalenia powództwa z powodu braku legitymacji procesowej. Orzeczenie takie zmusiłoby stronę do ponownego wytoczenia powództwa już prawidłowo sformułowanego pod względem podmiotowym. Czy jednak byłoby to rozstrzygnięcie słuszne? Skarżący zarzuca przecież również naruszenie w toku postępowania przed I instancją przepisów prawa procesowego. Ponieważ, jak już wskazano, przekształcenie podmiotowe procesu nie jest możliwe w postępowaniu przed sądem II instancji, sąd rewizyjny, aby naprawić powstałe uchybienie, powinien wyrok uchylić i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania sądowi I instancji. Rozwiązanie to, aczkolwiek dyskusyjne, ma charakter celowościowy i jest zgodne z ogólną tendencją do odformalizowania postępowania cywilnego. Dla pełności obrazu zaznaczyć jeszcze należy, że sąd rewizyjny będzie mógł zastosować wskazane ostatnio rozwiązanie, nawet jeżeli skarżący nie powoła się na podstawę określoną w art. 368 pkt 5 k.p.c., również w wypadkach wskazanych w art. 381 § 2 k.p.c., czyli w tych sytuacjach, gdzie sąd z urzędu bierze pod uwagę wszystkie podstawy rewizyjne.

Jeżeli sąd I instancji błędnie zastosował art. 195 k.p.c. i wskutek tej czynności wezwano podmioty nie objęte współuczestnictwem koniecznym lub też takie podmioty zawiadomiono o toczącym się postępowaniu i zgłosiły one przystąpienie do procesu w charakterze strony, a błąd ten nie został naprawiony przez oddalenie powództwa w stosunku do wskazanych podmiotów, wyrok tego sądu należy uznać za wadliwy. W tym wypadku ma miejsce naruszenie zarówno prawa materialnego, jak i procesowego. Zakładając, że sąd I instancji prawidłowo dokonał ustaleń faktycznych, można powiedzieć, że sąd rewizyjny będzie miał wówczas dostateczną podstawę do rozstrzygnięcia sprawy. Polegać ono będzie na oddaleniu powództwa w stosunku do błędnie wezwanych lub zawiadomionych, którzy zgłosili przystąpienie do spra-

wy, oraz na wydaniu właściwego merytorycznego rozstrzygnięcia co do żądania pozwu w stosunku do pozostałych współuczestników<sup>51</sup>.

Na zakończenie rozważań należy poruszyć jeszcze zagadnienie skuteczności prawomocnego wyroku wydanego w stosunku do niektórych tylko spośród współuczestników koniecznych. Pominiecie w wyroku któregośkolwiek z podmiotów objętych współuczestnictwem koniecznym pozbawiłoby ten wyrok wszelkiego znaczenia. W sytuacji bowiem, gdy określone podmioty tylko łącznie mogą wystąpić jako strona, rozstrzygnięcie musi zapaść w stosunku do wszystkich łącznie, w przeciwnym wypadku wyrok nie będzie skuteczny.

III. Powszechnie przyjmuje się, że proces cywilny jest aktem prawnym złożonym z pewnych elementów, wśród których najistotniejsze znaczenie posiadają czynności procesowe<sup>52</sup>. W zasadzie za czynność procesową uznaje się czynność podmiotu procesowego, podjętą w określonej formie bezpośrednio w związku z postępowaniem i mogącą wywrzeć określone przez ustawę skutki w tym postępowaniu<sup>53</sup>. Wszystkie definicje czynności procesowych posługują się kryterium podmiotu postępowania oraz ustawowych skutków czynności. Dodatkowo niektóre z nich wskazują, że czynność podmiotu postępowania, aby uzyskać status czynności procesowej, musi być podjęta bezpośrednio w związku z postępowaniem i w zasadzie w ramach tego postępowania<sup>54</sup>. Inne zaś definicje za decydujący wyznacznik przyjmują skutki danej czynności dla postępowania<sup>55</sup>.

Wśród czynności procesowych powszechnie wyróżnia się czynności organów procesowych i czynności uczestników postępowania. Czynności organów procesowych bywają dzielone według różnych (ale zbliżonych) kryteriów<sup>56</sup>. Za podstawę rozważań przyjmę podział czynności organów procesowych na czynności o charakterze zabiegów (np. doręczenie), czynności badawcze (np. przeprowadzenie dowodów), czynności decyzyjne (np. orzeczenia)<sup>57</sup>. Pierwsza i trzecia z wymienionych

<sup>51</sup> Tak Prutis, *op. cit.*, s. 737; odmiennie Niejadlik, *op. cit.*, s. 192 i n., który proponuje uchylenie wyroku sądu I instancji i umorzenie postępowania na podstawie art. 355 § 1 i 388 § 3 k.p.c.

<sup>52</sup> Broniewicz, *Postępowanie cywilne...*, s. 60; W. Siedlecki, *Czynności procesowe*, „Państwo i Prawo” 1951, nr 11, s. 696.

<sup>53</sup> Siedlecki w *Komentarzu do k.p.c.*, s. 294.

<sup>54</sup> Siedlecki, *Czynności procesowe...*, s. 704 oraz idem, *Zarys...*, s. 155.

<sup>55</sup> Broniewicz, *Postępowanie cywilne...*, s. 60; Berutowicz, *Postępowanie cywilne...*, s. 302 oraz idem, *Znaczenie prawne...*, s. 48.

<sup>56</sup> Siedlecki, *Czynności procesowe...*, s. 710 i n.; Berutowicz, *Postępowanie cywilne...*, s. 281.

<sup>57</sup> Broniewicz, *Postępowanie cywilne...*, s. 61.



rodzajów czynności obejmuje czynności adresowane do uczestników postępowania. Czynności te stwarzają dla uczestników uprawnienia bądź ciężary powodując powinność lub możliwość zachowania się w określony sposób. W wypadku współuczestnictwa czynności te są skuteczne dla tych współuczestników, w stosunku do których zostały podjęte bez względu na rodzaj współuczestnictwa procesowego. Nie wywołują one natomiast skutku wobec innych współuczestników. Czynności, które organ procesowy podejmuje w stosunku do któregośkolwiek ze współuczestników, nie podejmując ich równocześnie w stosunku do współuczestników pozostałych, nie są skuteczne wobec tych ostatnich<sup>58</sup>. Na przykład jeżeli sąd zarządza doręczenie odpisu wyroku z uzasadnieniem jednemu ze współuczestników, doręczenie to nie jest skuteczne wobec innych współuczestników. Potwierdzeniem przyjętej zasady jest unormowanie zawarte w art. 141 § 2 k.p.c., który stanowi, że uprawnionemu przez kilku współuczestników sportu do odbioru pism sądowych doręcza się po jednym egzemplarzu dla każdego współuczestnika. Czynności badawcze natomiast nie są kierowane bezpośrednio do uczestników, a mają głównie na celu dostarczenie sądowi materiału do rozstrzygnięcia. Dotyczą one z reguły całości sprawy i oczywiście wszystkich podmiotów biorących udział w procesie, ale z natury swej nie są personalnie do żadnego z tych podmiotów adresowane.

Przechodząc teraz do zasadniczego toku rozważań, mianowicie do czynności procesowych uczestników postępowania w procesie, w którym jedną ze stron stanowią współuczestnicy, wydaje mi się, że zagadnienie to należy rozpatrzyć w dwóch aspektach, a mianowicie: czynności procesowych współuczestników i czynności procesowych podejmowanych przez stronę przeciwną w stosunku do współuczestników.

O ile chodzi o aspekt pierwszy należy podnieść co następuje: w nauce procesu cywilnego tradycyjnie dzieli się czynności procesowe uczestników postępowania na oświadczenie woli, tzn. oświadczenia, które zmierzają do wywołania określonego skutku procesowego oraz na oświadczenia wiedzy, które są tylko informacjami o faktach. Na tej podstawie w literaturze międzywojennej sformułowano pogląd, że oświadczenia wiedzy jednego ze współuczestników mogą być brane pod uwagę także dla oceny roszczeń lub zobowiązań innych współuczestników. Natomiast skuteczność oświadczeń woli ograniczona jest tylko do tych współuczestników, którzy te oświadczenia składają<sup>59</sup>. Ten podział czynności procesowych nie jest jednak w pełni przydatny dla

<sup>58</sup> M. Lisiewski, *Prawomocność formalna w prawie obowiązującym i w projekcie k.p.c. z 1960 r.*, „Nowe Prawo” 1961, nr 7—8, s. 904.

<sup>59</sup> W. Miszewski, *Spółuczestnictwo w postępowaniu spornym*, P.P.C. 1933, nr 10, s. 289; S. Gołąb, *Uczestnictwo w sporze*, „Głos Prawa” 1934, nr 7, s. 413.

naszych rozważań. Brak jest bowiem w doktrynie jednolitych niestety i pełnych definicji oświadczenia woli i oświadczenia wiedzy. Te które istnieją, dotyczą jedynie oświadczenia woli w sensie materialnoprawnym. W związku z tym dają się w literaturze zauważyć dwa kierunki. Pierwszy z nich przyjmuje, że czynności procesowe są przede wszystkim oświadczeniami wiedzy. Drugi kierunek zakłada, że większość czynności procesowych zawiera w sobie oświadczenia zarówno wiedzy, jak i woli. Dotyczy to zwłaszcza czynności dyspozycyjnych. Niewątpliwie jest jednak, że element woli w czynnościach procesowych ma specyficzny charakter. Uczestnicy postępowania podejmują działanie w celu wywołania określonych skutków, jednakże skutki te z reguły nastąpią dopiero w następstwie działania organu procesowego, a nie bezpośrednio w wyniku czynności uczestników (np. zgłoszenie zarzutu niewłaściwości sądu wywrze skutek dopiero z chwilą wydania przez sąd postanowienia o przekazaniu sprawy). Oprócz wspomnianego podziału czynności procesowych uczestników postępowania na oświadczenia woli i oświadczenia wiedzy w nauce procesu cywilnego stosowane są również inne podziały tych czynności<sup>60</sup>. Każdy z tych podziałów ujmuje czynności procesowe uczestników postępowania w nieco odmienny sposób, stawiając pod znakiem zapytania możliwość szczegółowej analizy poszczególnych grup czynności. Zdecydowanie i jasno wyróżnia się jedynie czynności dyspozycyjne, ponieważ w zakresie swych skutków procesowych podlegają one kontroli sądu i dopiero wynik tej kontroli przesądza o wywołaniu skutków tych czynności<sup>61</sup>.

Zagadnienie działania współuczestników w procesie uregulowane jest w obowiązującym k.p.c. przez art. 73 i 74. Zgodnie z art. 73 k.p.c. każdy współuczestnik działa w imieniu własnym, w wypadku jednak, gdy z istoty spornego stosunku lub z przepisu ustawy wynika, że wyrok dotyczyć ma niepodzielnie wszystkich współuczestników (współuczestnictwo jednolite), czynności procesowe współuczestników działających skutecznie są wobec nie działających. Do zawarcia ugody zrzeczenia się roszczenia albo uznania powództwa potrzeba zgody wszystkich współuczestników. Artykuł 74 k.p.c. stanowi, że każdy ze współuczestników sporu ma prawo samodzielnie popierać sprawę. Na posiedzenie sądowe wzywa się wszystkich tych współuczestników, co do których sprawa nie jest zakończona.

Treść art. 73 § 2 k.p.c. sprawia, że w literaturze tradycyjnie już rozpatruje się zagadnienie czynności procesowych współuczestników

<sup>60</sup> Siedlecki, *Czynności procesowe...*, s. 720; Berutowicz, *Postępowanie cywilne...*, s. 306; S. Dalka, *Czynności procesowe stron w procesie cywilnym*, „Palestra” 1975, nr 9, s. 49 i n.

<sup>61</sup> Siedlecki w *Komentarzu do k.p.c.*, s. 237; Dalka, *op. cit.*, s. 52.

z punktu widzenia podziału na współuczestnictwo jednolite i zwykłe<sup>62</sup>. Współuczestnictwo konieczne może być jednolite albo zwykłe, choć ten ostatni wypadek występuje sporadycznie. Stosunek współuczestnictwa koniecznego do jednolitego nasuwa w nauce szereg wątpliwości i kontrowersji. Szersza analiza tego zagadnienia jako dotycząca istoty współuczestnictwa nie mieści się w ramach niniejszego opracowania. Niektóre z przypadków współuczestnictwa koniecznego wykazują, zdaniem jednych autorów, cechy współuczestnictwa jednolitego, zdaniem innych, cechy współuczestnictwa zwykłego. Powstaje problem, czy ogólne zasady samodzielności działania współuczestników zwykłych mogą odnosić się do współuczestników koniecznych? Jak wiadomo, na podstawie przytoczonych art. 73 § 1 i 74 k.p.c. przyjmuje się zasadę samodzielności działania współuczestników zwykłych. Oznacza to, że każdy z współuczestników może dokonywać wszelkich czynności dostępnych według stanu sprawy ze skutkiem wyłącznie dla siebie, a zatem proces może mieć różny przebieg w stosunku do każdego ze współuczestników zwykłych oraz odmienne co do czasu i treści zakończenie<sup>63</sup>. Czy możliwe jest w wypadku współuczestnictwa koniecznego zwykłego pełne przyjęcie zasady nieskuteczności czynności jednego współuczestnika w stosunku do drugiego?

W celu rozstrzygnięcia przedstawionego problemu posłużę się analizą kilku konkretnych sytuacji. Załóżmy, że współuczestnictwo konieczne zwykłe zachodzi po stronie pozwanej, a jeden ze współuczestników zgłasza zarzut zapisu na sąd polubowny. Uwzględnienie takiego zarzutu, zgodnie z art. 199 § 1 pkt 4 k.p.c., powoduje odrzucenie pozwu. Czy jednak odrzucenie nastąpi tylko w stosunku do współuczestnika, który zgłosił zarzut? Jest oczywiste, że sprawa nie może toczyć się tylko przeciwko pozostałym współuczestnikom, bowiem wystąpiłyby wówczas braki w zakresie legitymacji procesowej. Odrzucenie pozwu w stosunku do jednego współuczestnika musiałoby spowodować ponowne wezwanie tego uczestnika w trybie art. 195 k.p.c. Takie rozwiązanie jest oczywiście nie do przyjęcia. Można zatem przyjąć nieskuteczność tego zarzutu zgłoszonego przez jednego współuczestnika koniecznego lub też przyjąć, że spowoduje on odrzucenie pozwu w stosunku do wszystkich współuczestników. Jeżeli tylko jeden ze współuczestni-

<sup>62</sup> Siedlecki, *Zarys...*, s. 121; Resich w *Komentarzu do k.p.c.*, s. 193; F. K. Fierich, *Prawo procesowe cywilne*, cz. 1, *Rzecz o stronach i zastępcach*, Kraków 1905, s. 44; Miszewski, *op. cit.*, s. 290; Z. Fenichel, *Odpowiedź na pytanie prawne*, P.P.C. 1933, nr 4, s. 119.

<sup>63</sup> Siedlecki, *Zarys...*, s. 123; Resich w *Komentarzu do k.p.c.*, s. 174; M. Jędrzejewska, *Głosa do orzeczenia SN z 13 X 1966, I PR 303/66*, „Państwo i Prawo” 1968, nr 1, s. 161.

ków koniecznych wyrazi zgodną z przeciwnikiem procesowym wolę zawieszenia postępowania, czy możliwe jest, aby w stosunku do pozostałych współuczestników koniecznych postępowanie toczyło się dalej? W literaturze problem ten dostrzegł S. Włodyka. Stwierdził on, że z uwagi na istotę współuczestnictwa koniecznego, które decyduje o podmiotowym zakresie postępowania, postępowanie to musi toczyć się przez cały czas z równoczesnym udziałem wszystkich współuczestników<sup>64</sup>. Oczywiście konsekwencją tego założenia musi być przyjęcie tezy, że czynności jednego lub niektórych współuczestników koniecznych, które mogłyby spowodować zróżnicowanie przebiegu postępowania w stosunku do poszczególnych współuczestników, muszą być skuteczne wobec wszystkich, aby takiej sytuacji zapobiec. Na przykład jeżeli tylko jeden ze współuczestników koniecznych złoży rewizję, postępowaniem rewizyjnym muszą być objęci wszyscy współuczestnicy bądź też należy przyjąć, że czynności dokonywane przez poszczególnego uczestnika są pozbawione jakiegokolwiek skutku<sup>65</sup>.

W związku z poczynionymi uwagami należy przyjąć, że czynności procesowe współuczestników koniecznych dokonywane być muszą na podstawie unormowań ustawowych przewidzianych dla czynności procesowych współuczestników jednolitych. Wydaje się to możliwe, zwłaszcza że, jak się przyjmuje, przeważająca liczba wypadków współuczestnictwa koniecznego pokrywa się ze współuczestnictwem jednolitym.

Jak przedstawia się prawo dokonywania czynności procesowych przez poszczególnych współuczestników jednolitych?

Ogólna zasada jest identyczna jak przy współuczestnictwie zwykłym, tzn. każdy ze współuczestników ma możliwość dokonywania indywidualnie czynności procesowych. Każdy ze współuczestników może dokonywać wszelkich czynności dostępnych według stanu sprawy, niezależnie od czynności pozostałych współuczestników. Wyrazem tego jest art. 74 k.p.c., stanowiący, że każdy ze współuczestników ma prawo samodzielnie popierać sprawę. Rozwiązanie takie wynika oczywiście z okoliczności, że każdy ze współuczestników jest stroną i jako taka ma prawo zgłaszania wszelkich wniosków i dokonywania wszystkich czynności procesowych bez potrzeby uzyskiwania zgody innych współuczestników na daną czynność i bez względu na to, czy inni współuczestnicy takiej samej czynności dokonają. Jest więc oczywiste, że wszyscy biorący udział w sprawie współuczestnicy mogą podejmować równoległe określone działania. Wydaje się (jak słusznie zwrócono uwagę

<sup>64</sup> S. Włodyka, *Glosa do orzeczenia SN z 10 X 1964, III CO 53/64, OSPiKA* 1968, nr 2, s. 61.

<sup>65</sup> To drugie rozwiązanie proponuje Broniewicz, *Następstwo procesowe...*, s. 97.



w literaturze), że art. 73 § 1 k.p.c. używając określenia: „każdy współuczestnik działa w imieniu własnym” ma na myśli nie tyle działanie w imieniu własnym, ile działanie ze skutkiem wyłącznie dla siebie<sup>66</sup>. Taki wniosek nasuwa się przede wszystkim z porównania sformułowań użytych w art. 73 § 1 i 2 k.p.c. Rozważenie problemu czynności współuczestników z punktu widzenia działania we własnym lub cudzym imieniu przesuwają zagadnienie na płaszczyznę przedstawicielstwa. Niewątpliwe jest bowiem, że każdy współuczestnik działa w imieniu własnym. Występowanie jednego współuczestnika w imieniu drugiego możliwe jest tylko w oparciu o pełnomocnictwo procesowe (por. art. 87 § 1 k.p.c.).

Zasada samodzielności działania współuczestników oznacza, że sąd udzielając na rozprawie głosu stronie związanej współuczestnictwem obowiązany jest dopuścić do głosu każdego ze współuczestników. W literaturze wyrażono pogląd, że przewodniczący posiedzenia udziela głosu stronom przed zamknięciem rozprawy (art. 224 § 1 k.p.c.) zasadniczo tylko jeden raz, także wtedy gdy strona działa osobiście i przez pełnomocnika, względnie ma kilku pełnomocników. Całokształt sprawy bowiem może omówić jedna osoba względnie kilka po udzieleniu tematu na części, np. dotyczące oceny materiału dowodowego, argumentacji żądania zagadnień prawnych<sup>67</sup>. Autor przytoczonego poglądu nie rozstrzyga, czy i w jakim zakresie ma się on odnosić również do współuczestników. Współuczestnicy konieczni, jak wiadomo, tylko łącznie stanowią prawidłowo ukształtowaną stronę procesową. Przyjęcie jednakże zasady jednorazowego udzielania głosu stronie złożonej ze współuczestników byłoby sprzeczne z art. 74 k.p.c. i można by je traktować jak pozbawienie strony możliwości obrony swych praw.

Zasada samodzielności działania współuczestników doznaje jednak ograniczenia w zakresie zawarcia ugody, zrzeczenia się roszczenia i uznania powództwa. Tylko trzech czynności muszą dokonać wspólnie wszyscy występujący w charakterze danej strony procesowej współuczestnicy. Oczywiście przez wspólne dokonanie czynności można rozumieć także wyrażenie zgody przez wszystkich współuczestników na jedną z tych czynności<sup>68</sup>. Wydaje się przy tym, że wyrażenie zgody musi być wyraźne i nie można go domniemywać. Każda z tych czynności dokonana przez jednego, czy niektórych tylko współuczestników jednolitych bę-

<sup>66</sup> W. Broniewicz, *Głos do orzeczenia SN z 4 IX 1967, I PR 245/67*, „Państwo i Prawo” 1969, nr 4—5, s. 916.

<sup>67</sup> A. Stefaniak, *Udzielenie głosu stronom w procesie cywilnym*, „Nowe Prawo” 1977, nr 7—8, s. 1080.

<sup>68</sup> Miszewski, *op. cit.*, s. 291; Gołąb, *op. cit.*, s. 416; Resich w *Komentarzu do k.p.c.*, s. 194; Siedlecki, *Zarys...*, s. 124.

dzie bezskuteczna. Pamiętać również należy, że w pewnych wypadkach zgody wszystkich współuczestników wymagać będzie również cofnięcie pozwu, jeżeli jest połączone ze zrzeczeniem się roszczenia<sup>69</sup>.

Poza wymienionymi trzema czynnościami obowiązuje omówiona już zasada samodzielności działania. Jednakże w odróżnieniu od współuczestnictwa zwykłego czynności współuczestników działających skuteczne są wobec nie działających. Oznacza to, że działanie jednego względnie niektórych ze współuczestników uważa się za działanie wszystkich, a więc przyjmuje się, że wszyscy współuczestnicy danej czynności dokonali<sup>70</sup>. W literaturze wyrażono pogląd, że samodzielność działania występuje również w zakresie odwołania czynności wymienionych w art. 73 § 2 k.p.c.<sup>71</sup> Przepis ten wymaga bowiem zgody wszystkich współuczestników na pozytywne dokonanie wspomnianych czynności. Pogląd, o jakim mowa, wydaje się słuszny, choćby z tego powodu, że odwołanie czynności przez poszczególnego współuczestnika oznacza, że nie wyraża on na nią zgody i wówczas brak koniecznej przesłanki dla skuteczności tej czynności. Wydaje się jednak, że zasada skuteczności działania jednego współuczestnika jednolitego wobec innych nie może być stosowana bez ograniczeń. Wyjątkiem od tej zasady jest np. wniosek o zwolnienie od kosztów sądowych. Wniosek ten zależny jest od okoliczności dotyczących indywidualnie danego współuczestnika i może być skuteczny tylko w stosunku do współuczestnika, który go zgłasza<sup>72</sup>.

Do rozstrzygnięcia pozostaje jeszcze kwestia czynności, które nie są zdecydowanie zaliczane do czynności procesowych, a więc takich, jak: umowa o właściwość sądu, zapis na sąd polubowny, udzielenie pełnomocnictwa procesowego<sup>73</sup>. Wymienione czynności podejmowane są wprawdzie w związku z postępowaniem, ale poza nim, często jeszcze przed jego wszczęciem. Gdyby uznać te czynności za czynności procesowe, należałoby przyjąć, że dokonanie ich przez niektórych tylko ze współuczestników wywiera skutek w stosunku do współuczestników nie działających. W konsekwencji nasuwałby się wniosek, że np. udzie-

<sup>69</sup> T. Rowiński, *Zrzeczenie się roszczenia w polskim procesie cywilnym*, „Nowe Prawo” 1965, nr 7—8, s. 825.

<sup>70</sup> Miszewski, *op. cit.*, s. 290; Gołąb, *op. cit.*, s. 414; Resich w *Komentarzu do k.p.c.*, s. 174; Siedlecki, *Zarys...*, s. 124; Lisiewski, *op. cit.*, s. 904.

<sup>71</sup> J. Mokry, *Odwołalność czynności procesowych w sądowym postępowaniu cywilnym*, Warszawa 1973, s. 157.

<sup>72</sup> Orzeczenie SN z 3 XI 1956, CZ 232/56, OSN CP 1957 nr 4, poz. 113.

<sup>73</sup> W. Siedlecki nie uważa tych zdarzeń za czynności procesowe — O tzw. „umowach procesowych”. Za ich zaliczeniem do czynności procesowych wypowiedział się Berutowicz, *Postępowanie cywilne...*, s. 306 oraz J. Sobkowski, *Pełnomocnictwo procesowe, jego istota, powstanie i wygaśnięcie*, Warszawa 1967, s. 92.

lenie pełnomocnictwa przez jednego ze współuczestników powoduje, że pełnomocnik działa w imieniu wszystkich. Takie rozwiązanie nie jest jednak w literaturze brane pod uwagę. Jeżeli zatem nie uzna się omawianych czynności za procesowe, powoduje to różne konsekwencje w odniesieniu do różnych czynności. Pełnomocnik ustanowiony przez jednego ze współuczestników jest przedstawicielem wyłącznie tego współuczestnika, udzielenie bowiem pełnomocnictwa odnosi skutek wyłącznie dla dokonującego tej czynności.

Pozostałe czynności, a więc: zawarcie umowy o właściwość sądu, czy też dokonanie zapisu na sąd polubowny, chociaż podjęte poza procesem, mogą wywrzeć określone skutki w postępowaniu, jeżeli podmiot postępowania powoła się na nie w toku procesu, np. w formie zgłoszenia zarzutu. Jeżeli umowa taka zawarta została przez jednego tylko lub niektórych współuczestników koniecznych, jest ona bezskuteczna. Nie można bowiem przyjąć, że została zawarta przez wszystkich współuczestników, bo nie ma do tego podstaw. Przypuśćmy, że jeden z pozwanych współuczestników koniecznych zgłosi zarzut niewłaściwości sądu, ponieważ zawarł z powodem umowę o właściwość innego sądu niż ten, przed który wytoczono powództwo. Częściowe przekazanie sprawy do innego sądu jest niemożliwe z uwagi na bezwzględną grupową legitymację procesową pozwanych współuczestników. Należy zatem przyjąć, że zgłoszony zarzut jest bezskuteczny.

Rozciągnięcie skuteczności działań jednych współuczestników na innych nie pozbawia tych ostatnich możliwości indywidualnego działania. Problem powstaje więc w wypadku dokonania przez współuczestników czynności sprzecznych, czy też złożenia sprzecznych oświadczeń faktycznych. Jeżeli chodzi o tę ostatnią sytuację, to z ogólnych zasad procesowych wynika, że sąd oceni moc i znaczenie tych oświadczeń dla ustalenia faktów<sup>74</sup>. Większy problem natomiast stwarza możliwość dokonania przez poszczególnych współuczestników czynności sprzecznych ze sobą. Wiąże się to z wyjaśnieniem użytych w art. 73 § 2 k.p.c. pojęć „współuczestnik działający” i „współuczestnik nie działający”. Posłużę się przykładem: dwaj współuczestnicy jednolici wnoszą rewizję, a następnie jeden z nich ją cofa. Czy w tym wypadku uznamy, że czynność polegająca na cofnięciu rewizji przez jednego ze współuczestników jest czynnością współuczestnika działającego skuteczną wobec nie działającego? Twierdząca odpowiedź na to pytanie wydaje się nieprawidłowa. Artykuł 73 § 2 k.p.c. ma na celu z jednej strony zapewnienie możliwości wydania niepodzielnego rozstrzygnięcia, z dru-

<sup>74</sup> Gołąb, *op. cit.*, s. 414; Resich w *Komentarzu do k.p.c.*, s. 176; Siedlecki, *Zarys...*, s. 124.

giej zaś ułatwienia współuczestnikom prowadzenia procesu. Nie można chyba w omawianym wypadku opierać się na kryterium, która z czynności (wniesienie czy cofnięcie rewizji) jest korzystniejsza dla współuczestników. Kto bowiem miałby to kryterium oceniać? Już na podanym przykładzie można zauważyć, że trudno tu formułować ogólne reguły, raz bowiem korzystniejsze będzie wniesienie rewizji, a w innej sytuacji korzystniejsze będzie jej cofnięcie. W tym stanie rzeczy rozwiązania interesującego nas problemu należy szukać w interpretacji pojęcia „współuczestnik działający”. Wydaje się, że pojęciu temu należy nadać znaczenie ogólne, a nie ograniczone do poszczególnych czynności. „Działającym” byłby zatem ten współuczestnik, który dąży do wydania orzeczenia merytorycznego, pomimo że w konkretnej czynności (np. cofnięcie rewizji) nie uczestniczy<sup>75</sup>. Wynika z tego, że przez czynność współuczestników działających należy rozumieć czynności pozytywne, zmierzające do wydania orzeczenia co do istoty sprawy, a nie czynności polegające na odwołaniu czynności dokonanych uprzednio. W pewnych wypadkach rozstrzygnięcia poszczególnych kwestii zawierają przepisy regulujące bezpośrednio konkretną instytucję. Jeżeli np. postępowanie ma być zawieszone na zgodny wniosek stron — w myśl ogólnej zasady wystarczy, aby wniosek o zawieszenie postępowania złożył jeden ze współuczestników koniecznych, przy biernej postawie pozostałych (nie działających). Jeżeli natomiast pozostali sprzeciwiają się zawieszeniu, uznać należy, że nie ma zgodnego wniosku stron potrzebnego do zawieszenia postępowania<sup>76</sup>. Współuczestnicy konieczni stanowią bowiem wszyscy razem stronę procesową.

Na zakończenie wymagają omówienia czynności procesowe strony przeciwnej wobec współuczestników koniecznych. Nie stwarzają problemów czynności, które dotyczą samego postępowania i są niezależne od zakresu podmiotowego procesu. Przy wszystkich bowiem rodzajach współuczestnictwa dokonuje się ich bez ograniczeń i bez potrzeby określania podmiotów, w stosunku do których czynności te są dokonywane. Do tej grupy należą takie czynności jak np. wniosek o dopuszczenie określonych dowodów. Czynności procesowe, które skierowane są wyraźnie do strony przeciwnej i dotyczą zmian w treści, czy też zakresie roszczenia, muszą być, przy współuczestnictwie jednolitym, dokonywane wobec wszystkich współuczestników. W przeciwnym bowiem razie naruszałaby zasadę niepodzielności wyroku.

Jeżeli chodzi zaś o współuczestnictwo konieczne, nie można dokonywać wobec jednego ze współuczestników czynności, które spowodują

<sup>75</sup> Mokry, *Odwolalność czynności*, s. 158.

<sup>76</sup> M. Jędrzejewska, *Zawieszenie postępowania na zgodny wniosek stron*, „Nowe Prawo” 1960, nr 7—8, s. 963.



waliby wyeliminowanie go z dalszego postępowania bądź odmienny przebieg postępowania w stosunku do danego współuczestnika. Na przykład nie można w stosunku do jednego współuczestnika koniecznego zgłosić zarzutu niedopuszczalności drogi sądowej lub też wnieść rewizji przeciwko niektórym tylko współuczestnikom koniecznym<sup>77</sup>. Tego rodzaju czynności należy traktować jako dokonane wobec wszystkich współuczestników koniecznych niezależnie od tego, jak ujął bierną stronę podmiotową tej czynności uczestnik, który jej dokonał.

Instytut Prawa Cywilnego  
Zakład Postępowania Cywilnego

Anna Barańska

#### NOTWENDIGE STREITGENOSSENSCHAFT UND DER LAUF DES PROZESSES

Die Funktionierung der notwendigen Streitgenossenschaft im Laufe des Prozesses erstreckt sich auf zwei Probleme. Das erstere betrifft die Einbeziehung der am Prozeß bisher nicht beteiligten Subjekte, die mit der notwendigen Streitgenossenschaft in Verbindung stehen, das letztere umfaßt Prozeßhandlungen der notwendigen Streitgenossen sowie Handlungen, die sich auf die Streitgenossen beziehen und sowohl von der gegnerischen Partei wie auch von den Prozeßorganen ausgehen.

1. Die Einbeziehung der fehlenden notwendigen Streitgenossen in den Prozeß vollzieht sich auf dem Wege der subjektiven Veränderung des Prozesses. Die Art und Weise der Veränderung ist laut Art. 195 der ZPO unterschiedlich, je nachdem ob diese Veränderung sich auf den Kläger oder den Beklagten bezieht. Die einleitende Phase ist jedoch in beiden Fällen immer die gleiche: Der Kläger wird vom Gericht aufgefordert, die an dem Prozeß nicht beteiligten Personen innerhalb einer bestimmten Frist zu nennen. Nichtausführung dieses gerichtlichen Beschlusses bewirkt Stillstand des Prozesses. Falls im Prozeß keine notwendigen aktiven Streitgenossen auftreten, wird vom Gericht eine Streitverkündung an die am Prozeß bisher nicht beteiligten Streitgenossen gerichtet. Für diese Streitgenossen wird durch die Verkündung die Möglichkeit geschaffen, sich an der Gerichtssache als Kläger zu beteiligen, was sie binnen zwei Wochen nach Erhalt der Verkündung tun dürfen (Art. 195 § 2 der ZPO). Die Beteiligung kommt grundsätzlich auf schriftlichem Wege zustande. Die Ladung der notwendigen passiven Streitgenossen ersetzt die Erhebung der Klage. Der Antrag der Partei, eine Streitverkündung bzw. Ladung der am Prozeß nicht teilnehmenden Personen zu beschließen, ist für das Gericht nicht bindend. Die am Prozeß sich beteiligenden bzw. zur Beteiligung geladenen Subjekte dürfen Wiederholung des bisherigen Verfahrens beantragen. Die Wiederholung kann und soll diesen Teil des Verfahrens bzw. diese Prozeßhandlungen umfassen, die für die Person, an die eine Verkündung gerichtet, oder die geladen worden ist, eine wesentliche Bedeutung haben. Im Bereich des Problems subjektive Veränderungen des Prozesses bei notwendiger Streitgenossenschaft werden in vorliegender Abhandlung auch Fragen

<sup>77</sup> Broniewicz, *Postępowanie...*, s. 194; idem, *Następstwo procesowe...*, s. 97.

falscher Anwendung des Artikels 195 der ZPO vom Gericht erörtert, wie auch Fragen der Auswirkung einer falschen Anwendung bzw. der Nichtanwendung dieser Vorschrift auf die Möglichkeit der Anfechtung einer Entscheidung.

2. Prozeßhandlungen der notwendigen Streitgenossen müssen aus dem Grund gesetzlicher Regelungen erfolgen, die für Prozeßhandlungen einheitlicher Streitgenossen vorgesehen sind. Das Wesen der notwendigen Streitgenossenschaft, die für den subjektiven Bereich des Verfahrens ausschlaggebend ist, bedeutet nämlich, daß dieses Verfahren bei gleichzeitiger Anteilnahme aller Beteiligten verlaufen soll. So müssen die Handlungen eines oder mancher notwendigen Streitgenossen, die eine Differenzierung im Lauf des Verfahrens in Bezug auf einzelne Beteiligte bewirken könnten, für alle wirksam sein. Lediglich für drei Arten von Prozeßhandlung, nämlich Abschluß eines gerichtlichen Vergleichs, Verzicht sowie Anerkennung der Klage, ist die Einigung aller Streitgenossen erforderlich.

Die Handlungen der Prozeßorgane vom Charakter der Prozeßmaßnahmen sowie die auf Entscheidung gerichteten Handlungen sind für diejenigen notwendigen Streitgenossen wirksam, in Bezug auf die sie unternommen worden sind.

Die am Verfahren beteiligten Gegner der notwendigen Streitgenossen dürfen keine Handlungen in Bezug auf einen Streitgenossen vollführen, die dessen Ausschalten aus weiterem Verfahren oder einen anderen Verlauf des Verfahrens in Bezug auf den einschlägigen Streitgenossen bewirken würden.